



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 65/2024, 18 PAŹDZIERNIKA 2024 © PISM

KOMENTARZ

Plan zwycięstwa Zełenskiego

Maria Piechowska

Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski 16 października przedstawił Plan zwycięstwa w Radzie Najwyższej, a dzień później zaprezentował go na posiedzeniu Rady Europejskiej. Według ukraińskich zamierzeń Plan ma przyczynić się do zakończenia rosyjskiej inwazji do końca 2025 r. Stanowi jednak powtórzenie większości dotychczasowych postulatów Ukrainy, przy faktycznym obarczeniu Zachodu większą odpowiedzialnością za losy wojny. Jest też próbą podniesienia pozycji Ukrainy w potencjalnych negocjacjach pokojowych.

Co obejmuje Plan?

Na Plan zwycięstwa składa się pięć punktów, do których dołączone są trzy nieupublicznione załączniki, przedstawione tylko wybranym partnerom. Pierwsze trzy punkty mają charakter polityczno-wojskowy i zakładają natychmiastowe zaproszenie Ukrainy do NATO (choć faktyczna akcesja odbyłaby się w przyszłości), rozbudowę i wzmocnienie zdolności obronnych Ukrainy, w tym zdjęcie ograniczeń na użycie zachodniej broni dalekiego zasięgu do ataków w głębi Rosji, oraz rozmieszczenie na terytorium Ukrainy „nienuklearnego pakietu odstraszania” (publicznie nie podano szczegółów, czym w praktyce miałyby być taki pakiet), który stanowiłby jej gwarancje bezpieczeństwa. Ukraina ponadto proponuje partnerom wspólną ochronę i wykorzystanie złóż surowców rzadkich, a po wojnie zastąpienie swoimi wojskami części amerykańskiego kontyngentu w Europie. Dwa ostatnie punkty są odejściem od argumentów natury stricte militarnej i mają pokazać opinii publicznej, przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, korzyści ze wspierania Ukrainy, która po wojnie może stać się dostarczycielem bezpieczeństwa w Europie.

W jakich okolicznościach Plan został zaprezentowany?

Trudna sytuacja wojsk ukraińskich na froncie, na którym to Rosja a nie Ukraina utrzymuje inicjatywę, problemy z dostawami broni i mobilizacją, nasilające się rosyjskie ataki na infrastrukturę energetyczną Ukrainy oraz zmęczenie społeczeństwa wojną przekładają się na coraz bardziej intensywne zabiegi władz ukraińskich o zwiększenie przez sojuszników wsparcia militarnego. Kluczowe dla Ukrainy jest zezwolenie na użycie zachodnich rakiet dalekiego zasięgu do ataków w głębi terytorium Rosji. Ukraina otrzymuje jednocześnie coraz więcej sygnałów od partnerów (m.in. Stanów Zjednoczonych i Niemiec) o potrzebie rozpoczęcia rozmów pokojowych z Rosją. Problemy wewnętrzne państw, które do tej pory najwięcej pomagały Ukrainie (m.in. niepewność co do amerykańskiej polityki wobec Rosji po nadchodzących [wyborach w USA](#) czy potencjalne napięcia związane z wyborami parlamentarnymi w 2025 r. w Niemczech), przekładają się na zmniejszenie zainteresowania zachodniej opinii publicznej tematem wojny na Ukrainie. Potrzeba konkretnej strategii prowadzącej do zwycięstwa wymieniona była też w kwietniu br. jako warunek amerykańskiej pomocy.

KOMENTARZ PISM

Jakie są pierwsze reakcje partnerów Ukrainy?

Jak dotąd Plan wywołał mieszane reakcje, studzące ukraińskie oczekiwania. Zarówno wypowiedzi sekretarza generalnego NATO Marka Ruttego, jak i ambasador USA przy NATO Julianne Smith wskazują, że nie ma zgody na oficjalne wystosowanie zaproszenia Ukrainy do NATO, nawet jeśli jej akcesja miałaby mieć miejsce dopiero po wojnie. Trwają natomiast konsultacje sojuszników na temat umożliwienia Ukrainie ataków na cele militarne w głębi Rosji. Kanclerz Niemiec Olaf Scholz podkreślił, że Niemcy nadal nie zmieniają zdania w sprawie przekazania Ukrainie systemów Taurus, zwolennikiem zniesienia ograniczeń jest z kolei Wielka Brytania. O ile sam plan nie spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem i Ukraina nie osiągnęła zakładanych rezultatów (np. amerykańskiego zezwolenia na atakowanie celów w głębi Rosji), szereg wizyt zagranicznych Zefenskiego i związane z tym rozmowy z sojusznikami o Planie zwycięstwa poskutkowały kolejnymi zapowiedziami kontynuacji pomocy dla Ukrainy.

Jakie są perspektywy dalszej pomocy Ukrainie?

Chociaż państwa partnerskie zapowiadają dalsze wspieranie Ukrainy, brakuje woli politycznej, aby zwiększyć pomoc

wojskową na tyle, żeby Ukraina odniosła wyraźne zwycięstwo militarne nad Rosją, czyli odzyskała inicjatywę strategiczną, uniemożliwiając Rosji dalsze działania ofensywne i np. zagrażając trwale infrastrukturze wojskowej na terytorium Rosji czy okupowanego Krymu. Bez względu na wynik wyborów prezydenckich w USA zwiększenie amerykańskiej pomocy dla Ukrainy jest mało prawdopodobne, co może pociągnąć za sobą również spadek wsparcia ze strony państw europejskich. Pojawiają się jednocześnie nieoficjalne sugestie ze strony niektórych rządów, m.in. Niemiec, w sprawie potencjalnych negocjacji. Kanclerz Olaf Scholz we wrześniu br. podkreślił potrzebę zdwojenia dyplomatycznych wysiłków w celu zakończenia wojny. W tym kontekście Plan zwycięstwa może być rozumiany jako początek przygotowań Ukrainy do procesu politycznego, który będzie miał na celu zatrzymanie działań zbrojnych. Ukraina stara się w ten sposób uzyskać od Zachodu tak duże wsparcie wojskowe i polityczne (zaproszenie do NATO), a jednocześnie określić na tyle atrakcyjny model powojennych relacji z Zachodem, aby maksymalnie wzmocnić swoją pozycję przed ewentualnymi rozmowami z Rosją.